



Góra obietnic Bożych

Tłem naszych rozważań będzie kraina położona na styku Azji i Afryki – Synaj. Surowe piękno i dzikość przyrody urzeka wędrowca. Rozległy granitowy masyw górski wznosi się majestatycznie w wielu miejscach osiągnąwszy kulminację 2637 m n.p.m. – Góra Katarzyny. Skąpa roślinność na pustynnym stepie poprzecinany szerokimi korytami wadisów – rzek wypełniających rzadko swoje koryta w czasie okresowych wezbrań, przybliżają człowiekowi zapuszczającemu się w tę krainę trud i niepokój sługi Bożego Mojżesza, który przez 40 lat wędrował po niej. Choć przez te lata w różnych kierunkach przemierzał ten dziki i niegościnnie step, jako pasterz poszukujący wciąż pożywienia dla stad owiec, gdy jednak stanął przed niewyobrażalnie trudnym zadaniem przejścia przez ten sam step jeszcze raz, tym razem z „trzodą” Pana Zastępów, lękał się zwyczajnie próbując na sposób ludzki zapewnić sobie pomoc swego szwagra Hobaba (3 Mojż. 10:29-32). Ziemia ta leżąc w strefie niepokojów sejsmicznych ciągnących się od północy (Kaukaz) przez Liban, dolinę Jordanu, Morze Martwe i Czerwone okala Półwysep Synajski i drży pod stopami jeszcze i dzisiaj. Na Pustyni Sur i Paran czynne są do dziś nieliczne źródła.

BOŻY WYBÓR

W tej pełnej surowego piękna i grozy krainie zechciał Bóg zbliżyć się w sposób szczególny do synów narodu który wyszedł z biódr Jego przyjaciela Abrahama. Obdarował ich Prawem zawierającym wielkie i kosztowne obietnice błogosławieństw, ale też i ostrzeżeń przed przekleństwami grożącymi za odstępowanie od Bożego Prawa. Mojżesz oceniał ten Boży dar bardzo wysoko i przekonywał swoich braci z wielką żarliwością: „*A teraz Izraelu, posłuchaj ustaw i praw, które was uczyć wypełniać, abyście zachowali życie, weszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. (...) One są mądrością waszą i roztropnością waszą w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych ustawach, powiedzą: Zaprawdę, mądry i roztropny jest ten wielki naród. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest Pan, nasz Bóg, ilekroć go wzywamy*” – 5 Mojż. 4:1-8 (NP). Opis interesującego nas wydarzenia znajdujemy w 2 Mojż. 19:1-24; 24:1-18 oraz 5 Mojż 5:1-33 (NP).

W trzecim miesiącu po wyjściu z ziemi Gosen stanęli synowie Izraela na 12-tym obozowisku na Pustyni Synajskiej u stóp góry Horeb (Synaj). Mojżesz otrzymuje polecenie wejścia na górę, gdzie Bóg przekazuje mu wiadomość, aby kazał ludowi przygotować się na dzień trzeci, w którym na górę ma zstąpić chwała Świętego Izraela. Bóg oznajmia Mojżeszowi wolę zawarcia z lu-

dem jego przymierza, na podstawie którego otrzymują przywilej stania się „*królestwem kapłańskim, narodem świętym*”.

Przygotowywano się śpiesznie przez dwa dni na wydarzenie, które intrygowało wszystkich. W poranku trzeciego dnia Mojżesz wyprowadza cały lud, który gromadzi się u stóp góry. Następujące potem wydarzenia budzą coraz większą grozę. Serca ludu truchleją wobec potęgi żywiołu, który rozpętał się i w groźnych pomrukach wstrząsał górą. Rozszalała się burza z błyskawicami i grzmotami. Nastrój grozy potęgował jeszcze przejmujący głos trąby, która brzmiała coraz donośniej. Mojżesz wezwany zostaje na górę a tam otrzymuje polecenie zejścia do obozu i wydania ludowi zakazu przekraczania wcześniej już wyznaczonej granicy bezpieczeństwa wokół góry. Przekroczenie jej oznaczało pewną śmierć od bydłęcia do człowieka. Zakaz ten obejmował wszystkich synów Izraela za wyjątkiem Mojżesza i Aarona i miał obowiązywać do chwili, gdy słyszany będzie dźwięk rogu baraniego.

BOŻA WOLA

Opis ten bogaty w szczegóły, bardzo sugestywnie odmalowujące to wydarzenie, zdaje się przedstawiać w sposób bardzo czytelny prorocze wydarzenia, które towarzyszyć będą końcowej fazie teraźniejszej ziemi i nieba, sięgając nowej epoki dziejów ludzkości – czasów naprawienia wszechrzeczy. Mąż Boży Mojżesz u schyłku życia wypowiedział znamienne proroctwo: „*Proroka takiego jak ja jestem, wzbudzi ci Pan, Bóg twój, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie*”. Wykład tego proroctwa przedstawił ludowi w mocy Ducha Św. Apostoł Piotr, a później Szczepan – męczennik Chrystusa Pana – w mowie obrończej. Obaj wskazali zgodnie na Jezusa Chrystusa jako Bożego dziedzica wszechrzeczy, któremu powierzył przyszłe dzieło sądu Izraela i narodów świata. Dziedzic ten przyszedłszy do dzierżawców winnicy Bożej upomniał się o należne Jego Ojcu pożytki. Każąc i rozsyłając do pracy żniwa swoich uczniów przykazał: „*A jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was ... ,mówcie do nich: Przybliżyło się królestwo Boże*”. Głos ten rozbrzmiewa jeszcze i dziś, gdyż upodobało się łaskawemu Bogu by łączyło jeszcze ten dźwięk ucho tych „*którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga*”. Apostoł Paweł woła do tych Bożych wybrańców: „*Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem*” – 2 Kor. 5:20 (NP).

Drodzy w Panu!. Wielki zaiste to przywilej, bowiem łas-



ka i moc Boża „obdarowała nas wszystkim co jest potrzebne do życia i pobożności przez poznanie tego który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice” - 2 Piotra 1:3-4 (NP) - uczestnictwo w Boskiej naturze. Apostoł Paweł zachęcając do wytrwałości i odwagi w pokonywaniu słabości ciała, pokazuje miejsce, do którego przyprowadził nas większy aniżeli Mojżesz - górę Syon, niebieskie Jeruzalem. Jest ono jedynie bezpiecznym miejscem, gdzie możemy ochronić nasze życie, ponieważ chroni je drogocenna krew Odkupiciela „przemawiająca lepiej niż krew Ablowa” - Żyd. 12:18-24 (NP). A jednak odbiór tego wołania apostoła jest nadal mocno utrudniony.

Pewien komentator, omawiając istotę tych trudności, stwierdza, że istnieją dwa tego powody. Aby odbierać program stacji radiowej należy dostroić odbiornik do fali, na jakiej jest on nadawany. Wielu ludzi słyszy głos Ewangelii, lecz nie czuje potrzeby „dostrojenia” swojej woli i zasad postępowania do głosu dobrego Pasterza. Jest też powód drugi - wyłączanie odbiornika. Wyłączają się więc ludzie ze społeczności, gdzie kazane jest Słowo Boże, gdyż uważają, że naruszana jest ich wolność osobista w działaniu, w myśleniu (również w odniesieniu do Słowa Bożego). Nasuwa się jednak pytanie: Jak długo trwać będzie ten stan rzeczy, gdy Bóg mówi, a człowiek nie chce słyszeć Jego głosu? Odpowiedź znajdujemy w symbolicznej mowie wierszy 2 Mojż. 16-18: „(...) Trzeciego dnia, z nastaniem poranku, pojawiły się grzmoty i błyskawice i gęsty obłok nad górą i doniosły głos trąby, tak że zadrżał cały lud, który był w obozie (...) A góra Synaj cała dymiała, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu. Jej dym unosił się jak dym z pieca, a cała góra trzęsła się bardzo”. Chrystus Pan na podobne pytanie odpowiedział: „I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się. I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą” - Łuk. 21:25-27 (NP).

GÓRA HOREB - GÓRA SUCHA

Dziesięć lat wstecz na kontynencie euroazjatyckim sytuacja ekonomiczna, społeczna i polityczna uległa gwałtownym i głębokim zmianom. Nastąpił rozpad mocarstwa światowego na wschodzie, które podobnie jak państwa od Odry po Dunaj, stały się terenem destabilizacji o zasięgu światowym. Krok wstecz, bez wątpienia, w stosunkach ekonomicznych i społecznych spowodował gwałtowne napięcia społeczne, zepchnięcie znacznej części społeczeństw tych krajów w obszar biedy i przestępczości. Wiele innych negatywnych zjawisk w dziedzinie handlu i rynku kapitałowego idzie złym torem, które muszą prowadzić do dalszych wstrząsów obecnej góry Synaj - systemu grzechu którym

przeniknięta jest ludzkość. Elity polityczne i gospodarcze, jak w amoku, z uporem i wielkim dymem propagandowym dążą do takich rozwiązań globalnych, które pozwoliłyby przyszłym pokoleniom przekroczyć magiczną linię za którą leży świat bez wojen, z wyrównanym standardem ekonomicznym społeczeństw. Wszystkie te działania wieszczą jedno: „Zerwijmy ich więzy i zrzucimy z siebie ich pęta. - A przecież - Ten, który mieszka w niebie, śmieje się z nich, Pan im urąga. Wtedy przemówi do nich w gniewie swoim i gwałtownością swoją przerazi ich” - Ps. 2:3-5 (NP).

Granicy wokół góry Bożej - Ziemi naszej - nie przekroczy nikt dotąd, dopóki wcześniej góry tej nie posiadzie jej dziedzic - Pomazaniec Boży (Głowa i Ciało). Wierny sługa komentuje ten obraz: „Podczas ustanowienia Prawa Zakonu na górze Synaj Mojżesz zdaje się być typem na zupełnego Chrystusa na początku tysiąclecia, kiedy Nowe Przymierze będzie wprowadzone w czyn na świecie - po czasie trąbienia siódmej trąby i przejścia ciemnych chmur wielkiego trzęsienia ziemi - dnia pomsty Pańskiej” (Tom IV - stare wydanie s. 776).

Dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie są jednak wielkim biciem piany, co unaocznia awantura Zachodu na Bałkanach. Wspólnota międzynarodowa pokazała kolejny raz stronniczość i bezsilność wobec aktów terroryzmu i demona nacjonalizmu. Oby wszyscy zatroskani obecnym biegiem wydarzeń na świecie zechcieli wsłuchać się w głos proroka Pańskiego: „Dajcie sobie spokój z człowiekiem, który wart tyle, co tchnienie w jego nozdrzach!. Bo za co można go uważać?. (...) Gdy nie stanie ciemniejszy, gdy skończy się zagłada, zniknie z kraju gnębiciel. Wtedy tron będzie utrwalony przez łaskę i zasiądzie na nim w namiocie Dawida sędzia, który będzie dbał o prawo i troszczył się o sprawiedliwość. (...) I zamieszka na pustyni prawo, a sprawiedliwość osiadzie na urodzajnym polu. I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy” - Iz. 2:22; 16:4-5; 32:16-17 (NP).

Przyjdzie zatem błogosławiony czas na radosne trąbienie rogu baraniego. W wyniku restytucyjnych błogosławieństw danych domowi Izraela a później wszystkim narodom, osiągnięta zostanie ludzka doskonałość. Synowie ziemscy będą mogli stanąć po ostatecznej próbie „gdy się skończy tysiąc lat” oko w oko z Bożą sprawiedliwością, nie narażając się na utratę życia. Będzie mogła być przekroczona wreszcie linia wokół Bożej góry. Prorok Pański zapewnia: „Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. (...) Nie upadnie na duchu ani się nie złamie, dopóki nie utwali prawa na ziemi” - Iz. 42:1,4 (NP). Na górze Bożej przebywać będzie już wcześniej wywyższony do Boskiej chwały Oblubieniec ze swą



Oblubienicą, *„Bo on musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. A gdy Mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim”* 1 Kor. 15:25-28 (NP). Niech Bóg

łaskawy dopomoże nam, abyśmy zakosztowali tej chwały.

Pasierski Zbigniew
R-
„Straż”